

Język polski, klasa III, 17.12.2020r.

Temat: Wyobraźnia konstruująca: najmniej słów i nieskończone zamachy na Wszystkość – poezja Juliana Przybosia.



Zimorodek

Twórcy wywodzący się z kręgu Awangardy Krakowskiej zakwestionowali zbędny model poetyckości: wymagali od poety oraz jego dzieła **intelektualnego rygoru i logicznej konstrukcji**, odrzucali bezpośredniość w wyrażaniu uczuć, a także podkreślali **wartość metafory dla poetyckiego mówienia nie wprost**.

Jednym z najciekawszych i najbardziej konsekwentnych praktyków tej twórczej metody był bez wątpienia **Julian Przyboś**. Bez uwzględnienia jego dorobku nie sposób zrozumieć przemian polskiej poezji XX wieku.

Już wiesz

Korzystając z różnych źródeł informacji, rozpoznaj skalę oddziaływania poetyki Juliana Przybosia na polską poezję XX wieku. Wyszukaj przykłady poetów, których twórczość świadczy o inspiracji twórczą metodą i poezją Juliana Przybosia.

Julian Przyboś



Julian Przyboś (1901–1970) - należał z pewnością do największych indywidualności polskiej poezji awangardowej. Urodził się w rodzinie chłopskiej. Debiutował sonetem *Wschód słońca* w 1917 roku.

W pierwszej połowie lat dwudziestych włączył się w działania grupy skupionej wokół „Zwrotnicy” Tadeusza Peipera i w praktyce twórczej realizującej program sformułowany przez niego. Za swój właściwy debiut uznał wiersz *Cieśle*, opublikowany w 1922 roku w „Skamandrze”. Pierwszą książką poetycką był zbiór *Śruby* wydany w 1925 roku.

Przyboś wyraźnie zaznaczył swoją twórczą obecność zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w trakcie II wojny światowej, jak i w kulturze Polski powojennej. Nie wahał się zabierać głosu w sporach estetycznych (czego jednym ze świadectw jest słynna

Oda do turpistów z 1962 roku): konsekwentnie bronił uznanych przez siebie estetycznych idei i wzorców, a przede wszystkim walczył o poezję odkrywczą, oryginalną – poezję, która miałaby siłę inspirowania twórczej śmiałości, odkrywania i oryginalności.

W najwcześniejszych zachowanych wierszach poety wyraźny był jeszcze wpływ poetyki młodopolskiej, w niektórych z nich dostrzec można również oddziaływania twórczości Bolesława Leśmiana, którego Przyboś cenił. Wkrótce jednak – niewątpliwie wskazania Tadeusza Peipera odegrały tutaj istotną rolę – następuje w tej poezji przełom, który poprowadził od wierszy metafizyczno-słowiańskich ku wierszom opiewającym miasto, pracę (i twórczy aktywizm w ogóle), osiągnięcia nowoczesnej cywilizacji. Tematy te dominują w dwóch pierwszych zbiorach poezji (*Śruby*, *Oburącz*). Indywidualność poetycka Przybosia nie mieściła się jednak w granicach wyznaczonych programem Awangardy Krakowskiej. U progu lat trzydziestych (począwszy od tomu *Sponad*) zakres tematów, wrażeń i emocji podlega w tej poezji wyraźnemu rozszerzeniu, ewoluują również rozwiązania konstrukcyjno-formalne stosowane przez poetę.

W *komunikacie grupy a.r.* z 1930 roku sformułował Przyboś definicję następującą: „**poezja: jedność wizji, skondensowana w maksimum aluzji wyobrazeniowych i minimum słów, a nie kołysanka melodeklamacji**”. Deklaracji tej można przyznać rangę poetyckiego *credo autora*. Poetyka konsekwentnie realizuje wzorzec poezji porządkowanej według intelektualnych rygorów, konstruuje rzeczywistość wywiedzioną z wyobraźni śmiałej i zdyscyplinowanej zarazem, kondensującej sensy w zwartych, precyzyjnych, **skrótowych konstrukcjach słownych**, kodującej rzeczywistość zewnętrzną i psychiczną w sekwencjach oryginalnie zorganizowanych metafor. Postulaty mówienia nie wprost oraz emocjonalnej powściągliwości i pośredniości wydają się w tej poezji zawsze aktualne i ściśle przestrzegane. Energią dynamizującymi rzeczywistości kreowane przez poetę są zwłaszcza wielorako uobecnianie ruch i światło; charakterystycznymi figurami jego wyobraźni: wertykalne i horyzontalne proste oraz łuki i okręgi. Jest to **poezja „zdobywcza”**, totalna w swych ambicjach, **aktywnie zagarniająca świat w kreacyjnym akcie woli poety, afirmująca człowieka i słowo**,

eksplorująca możliwości języka i wyobraźni w ciągłym dążeniu do rozbudzania twórczego potencjału człowieka i inspirowania brawurowego **przekraczania aktualnych ograniczeń i schematów świadomości**. Znamienne brzmia w tym kontekście tytuły niektórych powojennych zbiorów wierszy: *Najmniej słów* (1955), *Narzędzie ze światła* (1958), *Próba całości* (1961).

Akt twórczy staje się w perspektywie tej poezji aktem egzystencji, istnienie i tworzenie motywują się wzajemnie. Wprawdzie Czesław Miłosz w *Traktacie poetyckim* z krytycznym dystansem ocenił wartość tak pojętego poetyckiego projektu; niemniej twórczość Przybosia pozostaje niewątpliwie jedną z najwyrazistszych i najkonsekwentniej realizowanych manifestacji przekonania, że **poezja ma moc uczynienia człowieka kimś więcej niż ten jest.**

Na kluczu sklepienia



Południowa fasada katedry Notre Dame w Paryżu, Zuffe

Julian Przyboś *Notre-Dame*

Z miliona złożonych do modlitwy palców wlatująca przestrzeń!

Lecz zdjęło mnie z iglicy jak z haka Wnętrze – przerażenie.

Wyszydzony i opluty śród poczwar rozdziawionych deszczem
wiem: Co znaczę ja żywy o krok od filarów!
Te mury z odrąbanych skał – jak łby ponade mnie
zmartwychwstają z sarkofagu.

Kto wstrząsnął tą ciemnością, nagiął –
i ogarnął?

Wiem. Obciążone Jezusami krzyże
trzeba wyostrzyć w piony budowniczych drabin
i swoją wolę, zrównaną z niezgłębionym lazurem,
swoją śmierć
z ostrołuku
trafić –

– tam na kluczu sklepienia
drga zamknięty pęd strzał –
– i trwać pod hurgotem gładów szybujących coraz wyżej i wyżej,
aż je, nie skończone, nagły zawrót
stoczy ze szczytu
w dwie wieże, urwane dna.

Kto pomyślał tę przepaść i odrzucił ją w górę!

Julian Przyboś, *Notre-Dame*, [w:] tegoż, *Utwory poetyckie*, Kraków 1984, s. 144.

Ćwiczenie 1.1

Uważnie przeczytaj wiersz *Notre-Dame*, wysłuchaj także interpretacji głosowej utworu. Następnie omów sytuację liryczną i postawę, jaką przyjmuje w tej sytuacji postać mówiąca w wierszu. Swoje rozpoznania uzasadnij cytatami z tekstu. W razie trudności skorzystaj z tropów interpretacyjnych, sugerowanych przez Artura Sandauera we fragmencie jego szkicu krytycznego w dalszej części lekcji.

Ćwiczenie 1.2

Wskaż te zabiegi w konstrukcji tekstu, które świadczą o dynamicznym charakterze przedstawionej w nim rzeczywistości i o aktywnej postawie podmiotu lirycznego.

Ćwiczenie 1.3

Znajdź w wierszu figury skonstruowane na zasadzie paradoksu-kontrastu. Zinterpretuj ich sens.

Ćwiczenie 1.4

Zinterpretuj fragment: „Wyszydzony i opluty wśród poczwarów rozdziawionych deszczem / wiem: Co znaczą ja żywy o krok od filarów!”. Jaką postawę podmiotu lirycznego sugeruje tak sformułowana wypowiedź? Zwróć uwagę na zastosowaną interpunkcję.

Ćwiczenie 1.5

Zastanów się i wyjaśnij, na czym, według ciebie, polega aktywność postaci mówiącej w tekście i do jakiego celu ona zmierza. Zwróć uwagę na zależność między postawionym przez nią pytaniem a okrzykiem z finału.

Ćwiczenie 2

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/wyobraznia-konstruujaca-najmniej-slow-i-nieskonczone-zamachy-na-wszystkosc/D1Cq1HCfg>

Ćwiczenie 3

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/wyobraznia-konstruujaca-najmniej-slow-i-nieskonczone-zamachy-na-wszystkosc/D1Cq1HCfg>

Ćwiczenie 4

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/wyobraznia-konstruujaca-najmniej-slow-i-nieskonczone-zamachy-na-wszystkosc/D1Cq1HCfg>

Ćwiczenie 5

Obejrzyj animowany film *Katedra*, zrealizowany przez Tomasza Bagińskiego na podstawie opowiadania Jacka Dukaja. Czy dostrzegasz jakieś podobieństwa między poetycką kreacją katedry w wierszu Przybosa a wizualną kreacją w filmie Bagińskiego?

...w granitowej trumnie Tatr...



Kozi Wierch w Tatrach, pierwszy szczyt od lewej to **Zamarła Turnia**, fot. Jerzy Opióła

Julian Przyboś *Z Tatr*

Pamięci taterniczki, która zginęła na Zamarłej Turni.

Słyszę:

Kamieniuje tę przestrzeń niewybuchły huk skał.

To - wrzask wody obdzieranej siklawą z łożyska

I

gromobicie ciszy.

Ten świat, wzburzony przestraszonym spojrzeniem,

uciszę,

lecz -

Nie pomieszczę twojej śmierci w granitowej trumnie Tatr.

To zgrzyt
czekana,
okrzęsany z echa,
to tylko cały twój świat,
skurczony w mojej garści na obrywie głazu;
to - gwałtownym uderzeniem serca powalony szczyt.
Na rozpacz - jakże go mało!
A groza - wygórowana!

Jak lekko
turnię zawisłą na rękach
utrzymać i nie paść,
gdy
w oczach przewraca się obnażona ziemia
do góry dnem krajobrazu,
niebo strącając w przepaść!

Jak cicho
w zatrzaśniętej pięści pochować Zamarłą.

Julian Przyboś, *Z Tatr*, [w:] tegoż, *Utwory poetyckie*, Kraków 1984, s. 148.

6 października 1929 roku podczas zdobywania Zamarłej Turni zginęły siostry: osiemnastoletnia Marzena Skotnicówna i szesnastoletnia Lidia. Starsza z sióstr była uczennicą Przybosia w czasie, gdy poeta sprawował posadę nauczyciela w cieszyńskim gimnazjum. Prawdopodobnie łączyły ich bliskie więzi emocjonalne.

Ćwiczenie 6.1

Przeczytaj uważnie wiersz *Z Tatr*. Zwróć uwagę na dedykację. Do jakich wniosków prowokuje tak sformułowana dedykacja, jeśli uwzględnić prawdziwe okoliczności wypadku?

Ćwiczenie 6.2

Zastanów się i odpowiedz na pytanie: czy postać mówiąca w wierszu wyraża bezpośrednio uczucia, których doświadcza? Czy też konstruuje dla nich poetycki ekwiwalent w swej wypowiedzi? Swoje rozpoznanie uzasadnij, przywołując odpowiednie fragmenty utworu.

Ćwiczenie 7

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/wyobraznia-konstruujaca-najmniej-slow-i-nieskonczone-zamachy-na-wszystkosc/D1Cq1HCfg>

Ćwiczenie 8.1

Wyjaśnij funkcję rozpoznanych w poprzednim ćwiczeniu oksymoronów.

Ćwiczenie 8.2

Wyjaśnij, w jaki sposób konstrukcja tatrzańskiego pejzażu w początkowych partiach tekstu świadczy o stanie psychicznym postaci mówiącej. Zwróć uwagę na emocjonalne nacechowanie słów i figur poetyckich.

Ćwiczenie 8.3

Zwróć uwagę na czasowy wymiar sytuacji lirycznej. Zastanów się, czy postać mówiąca przeżywa tragedię (śmierć taterniczki) w czasie jej dziania się (czy jest zatem świadkiem zdarzenia), czy też doświadcza jej z perspektywy pewnego czasowego dystansu. Swoje rozpoznanie uzasadnij.

Ćwiczenie 8.4

Przeczytaj wiersz ponownie. Przeanalizuj go i wskaż, który ze zmysłów dominuje w doświadczeniu postaci mówiącej. Przywołaj odpowiednie fragmenty tekstu. Zastanów się, w jaki sposób zmysł ten organizuje całość wypowiedzi podmiotu.

Ćwiczenie 9.1

Posługując się odpowiednimi cytatami, wskaż w tekście dziedzinę, którą postać mówiąca czuje się w mocy opanować, oraz tę, która się jej władzy wymyka.

Ćwiczenie 9.2

Scharakteryzuj zabieg, jaki zastał zastosowany w strofach, które reprezentują rekonstruowaną w wyobraźni postaci mówiącej tragedię. Określ funkcję tego zabiegu.

Wskazówka

Chodzi o **zabieg „odwróconej perspektywy”** lub „fałszywego sprawcy”: to świat jest w ruchu, a w takim razie człowiek-taterniczka ulega unieruchomieniu, pozostaje w bezruchu. W rezultacie tego przesunięcia ruchu z taterniczki na świat unieruchomiona („Zamarła”) **w wyobraźni podmiotu adresatka monologu nigdy nie spadnie, nigdy więc nie zginie**. Tym sposobem podmiot wyeliminował z rozgrywającego się w jego wyobraźni dramatu jedyną siłę, która wymykała się jego władzy („Nie pomieszczę twojej śmierci w granitowej trumnie Tatr.”), a tym samym poetyckim wysiłkiem wyobraźni sprostał tragedii, porządkując swój świat wewnętrzny („jak cicho”). Warto zwrócić w tym kontekście uwagę na fakt, że **w ostatnim słowie wiersza („Zamarłą”) skondensowany został sens potrójny**: Zamarła reprezentuje zarówno zatrzymaną w ruchu – w wizji poetyckiej i wyobraźni podmiotu – taterniczkę, jak i miejsce tragedii (Zamarłą Turnię), wreszcie zaś – rzeczywiście zmarłą kobietę. W tym jednym słowie skumulował Przyboś kluczowe płaszczyzny znaczeniowe wiersza (zgodnie z postulatem: najmniej słów).

Ćwiczenie 10.1

Zastanów się nad emocjonalnym stanem postaci mówiącej wyrażonym w ostatniej strofie. Sformułuj wnioski.

Ćwiczenie 10.2

Rozważ sensy zawarte w słowie „Zamarła” w ostatnim wersie tekstu.

Konteksty (I)

Artur Sandauer *Polskie carmen figuratum (Jeszcze o Julianie Przybosiu)*

Od początku widzimy Notre-Dame w ruchu – jak powstaje na naszych oczach. Już pierwsze słowa – „z miliona złożonych do modlitwy palców wzlatująca przestrzeń” – ukazuje ją jako skondensowaną energię psychiczną. I nie jest prawdą – jak twierdzi Kazimierz Wyka - że jest to obraz tylko „wiedziany”. Przeciwnie, jest on wiedziany i widziany jednocześnie. Ta katedra to z jednej strony koncentrat modłów średniowiecznych, ale i swym kształtem zewnętrznym,

mногоścią wsporników mianowicie, przypomina ona stulone dłonie. Notre-Dame nie tylko jednak biernie powstaje, ale i zachowuje się czynnie w tym wierszu. Wnętrze, do którego poeta wchodzi, zdejmując go jakby z iglicy, na której zawisł wzrokiem; opluwają go wodą deszczową chimery. Znow obraz o charakterze konkretnym i abstrakcyjnym jednocześnie. Nie tylko o ciekące ryny tu bowiem chodzi: to „oplucie” ma charakter moralny. Monument wiekowej kultury „wyszypa” tu syna upośledzonej warstwy chłopskiej, przybysza z zacofanej wsi, przedstawiciela kultury młodszej. Niejednego gościa z Europy wschodniej przyprawił widok Paryża o kompleks niższości. Reakcja Przybosia jest jednak odmienna od normalnej. Jego hasłem jest „nie dać się”; zamiast poddać się Paryżowi, chce mu sprostać. Zadanie o wadze życiowej: jeśli by nie sprostał, wróciłby do kraju z nieuleczalnym poczuciem niższości. Aby zagrożone samopoczucie ocalić, musi dokonać czegoś, co by go postawiło na wysokości owego arcydzieła wieków, musi „zrównać swą wolę z niezgłębionym lazurem”, do którego pną się katedralne iglice, musi na katedrę z głązów odpowiedzieć katedrą – ze słów. Jest to możliwe dzięki znanej nam już specyfice poezji, która jest nie tylko opisem, ale i kreacją. Następująca po sześciowierszowym wstępie, jak po przedśionku, główna część wiersza to właśnie próba – jak najdosłowniejszego – kreowania Notre-Dame w materiale językowym.

Artur Sandauer, *Polskie carmen figuratum (Jeszcze o Julianie Przybosiu)*, [w:] *Poeci czterech pokoleń*, Kraków 1977, s. 178–179.

Ćwiczenie 11.1

Wskaż przejawy wykorzystania przez Artura Sandauera metody biograficznej, które wprowadzające do interpretacji tekstu sensory bezpośrednio w wierszu niewyartykułowane.

Ćwiczenie 11.2

Określ kluczowe czynniki, ukierunkowujące rozwijaną przez krytyka interpretację wiersza *Notre-Dame*.

Ćwiczenie 11.3

Porównaj proponowane przez Artura Sandauera odczytanie wiersza Notre-Dame proponowane przez Artura Sandauera z interpretacją sformułowaną przez siebie. Jeśli dostrzegasz jakieś istotne podobieństwa lub różnice, wskaż je wszystkie.

Konteksty (II)



Zimorodek

Julian Przyboś *Ów halcyjon*

W roziskrzonym
z archaniołów gęsich dartym na puch śniegu
ów halcyjon... ptak Słowackiego,
zimorodek...

Nad potokiem ściętym w cieniu cienkim lodem
z bugaju olch i wierzby
frunął nagle i ogniście
ów dziw... szafir skojarzony
przeciwbłyskiem
ze szmaragdem!

I rozwinął się diadem
zimowego horyzontu.

Leciał w swą istność złotą,
zwijał przestrzeń
i przemieniał,
wyświetlając sobą inny
świat: odlotny, z dala-bliski –

Krzykiem ostrym zranił serce
do nerwicy dobrowieszczej:
czułem radość tak za wielką,
że z rozpaczki słodkiej tylko,
że już nie jest do zniesienia,
trwała jeszcze...
rzeczywiście...

Dziw się zjawia tylko raz prawdziwie.
Zjawił mi się w pastuszym dzieciństwie
na znak:
Istniej!
Żyję w podziwieniu.

Julian Przybóś, *Ów halcyjon*, [w:] tegoż, *Na znak*, Warszawa 1965.

Ćwiczenie 12

Wysłuchaj nagrania wiersza *Ów halcyjon* na stronie Polskiego Radia.
Zwróć uwagę na to, jak sam autor interpretuje swój utwór.

Ćwiczenie 13.1

Scharakteryzuj sytuację liryczną w wierszu *Ów halcyjon*. Zwróć uwagę na zróżnicowanie płaszczyzn czasowych. Wskaż fragmenty wiersza, które o tym zróżnicowaniu (dystansie) bezpośrednio świadczą.

Ćwiczenie 13.2

Przywołując odpowiednie fragmenty wiersza, określ wartość, jaką dla podmiotu przedstawia doświadczenie „spotkania” z zimorodkiem.

Ćwiczenie 13.3

Na podstawie wniosków sformułowanych w poprzednim ćwiczeniu wskaż właściwą odpowiedź.

Ćwiczenie 13.4

zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/wyobraznia-konstruujaca-najmniej-slow-i-nieskonczone-zamachy-na-wszystkosc/D1Cq1HCfg>

Ćwiczenie 13.5

Zwróć uwagę na formę „rzeczywiściej” występującą w ostatniej strofie wiersza. Określ słowotwórczą konstrukcję tej formy, a następnie zinterpretuj jej sens w wierszu.

Ćwiczenie 13.7

Znajdź w wierszu formy, które słowotwórczo oparte zostały na podstawie *dziw*. Zinterpretuj znaczenie poszczególnych form.

Ćwiczenie 13.8

Na podstawie wniosków z poprzedniego zadania wyjaśnij, w jaki sposób ostatnia deklaracja postaci mówiącej („Żyję w podziwie”) może być odczytana na dwa – związane ze sobą – sposoby.

Wskazówka

Analiza zastosowanych przez Przybosa zabiegów słowotwórczych powinna doprowadzić uczniów do rozpoznania w ostatnim wersie wiersza nie tylko sensu „**żyję w podziwie**” = „żyję w zachwyceniu”, ale również znaczenia „czasowego”: „żyję w po dziwie”, tzn. w czasie po zdarzeniu się dziwu i w stanie owym pradoświadczaniem naznaczonym.

Dodatkowo można zwrócić uwagę uczniów na swoistą słowotwórczą analogię między formami „**rzeczywiściej**” oraz „**istniej**” i skłonić ich do próby interpretacji tego paralelizmu.

Konteksty (III)

Czesław Miłosz *Traktat poetycki* (fragment)

Awangardzistów było bardzo wielu.
Podziwu godny z nich jest tylko Przyboś.
W sól, w popiół padły narody i kraje
A Przyboś został, tak jak był, Przybosiem.
Żadne szaleństwo serca mu nie zżarło.
Ludzkie – więc łatwiej takich się rozumie.
W czym jego sekret? Już w Anglii Szekspira
Kierunek powstał, tak zwany euphuism:
Pisać doradzał tylko metaforą.
Pod spodem Przyboś był racjonalistą.
Uczucia miewał, jakie są wskazane
Dla rozsądnego członka społeczeństwa.
Równie mu obcy i smutek i humor.
On chciał w ruch puścić statyczne obrazy.

Awangardziści raczej się mylili.
Wskrzeszali stary krakowski obrządek,
Więcej powagi przypisując słowom
Niż słowa unieść mogą bez śmieszności.
Czuli, że z mocno zaciśniętej szczęki
Głos im wychodzi jakimś sztucznym basem,
I że wybiegiem załęcznionej sztuki
Jest ich marzenie o ludowej sile.

Czesław Miłosz, *Traktat poetycki* (fragment), [w:] tegoż, *Traktat poetycki*, Kraków 1985, s. 17.

Ćwiczenie 14.1

Omów ocenę, jaką w przywołanym fragmencie objęta została twórczość Przybosia.

Ćwiczenie 14.2

Zastanów się i odpowiedz na pytanie: czy poznane przez siebie wiersze Przybosia uzasadniają tak sformułowaną ocenę, czy raczej jej przeczą?

Ćwiczenie 14.3

Określ względy, które motywują krytyczną ocenę poetyckiego projektu Awangardy Krakowskiej przedstawioną przez podmiot Traktatu poetyckiego Czesława Miłosza.

Zadaniowo

Ćwiczenie 15

Przygotuj rozprawkę, w której przedstawisz i uzasadnisz swój sąd na temat: „Emocjonalny poryw czy rygor intelektualnej konstrukcji? Który z tych wariantów twórczości poetyckiej jest ci bliższy”.

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/wyobraznia-konstruujaca-najmniej-slow-i-nieskonczone-zamachy-na-wszystkosc/D1Cq1HCfg>